

W y r o k

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Dnia 2. czerwca 1949 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie w Wydziale VII Karnym w składzie
następującym :

Przewodniczący : S.O.L.Solecki

Ławnicy : Fulińska Janina, Gryczan Maria,

Protokółant : apl. Sznajderski

w obecności Prokuratora S.O. Władysława Radwańskiego
rozpoznawszy w dniu 2. czerwca 1949 r, sprawę :

Wilhelma B A Y E R A

urodz. 15.IV. 1894 r, w Gnoemingen , syna Otta i Rosy z domu
Wackman ,

oskarżonego o to, że :

I. w czasie od stycznia 1944 r, do 21.stycznia 1945 r, w obozie
koncentracyjnym w Oświęcimiu , jako oficer oddziału politycznego
zaś w okresie ewakuacji obozu , jako kierownik transportu - idąc
na rękę władzy państwa niemieckiego, brał udział w dokonywaniu
zabójstw osadzonych w tym obozie więźniów różnych narodowości
w ten sposób , że :

a/ uczestniczył w egzekucjach więźniów w bloku XI tzw. " bloku
śmierci " ,

b/ jako członek plutonu egzekucyjnego , uczestniczył w publicznej
egzekucji więźniów przez powieszenie,

c/ w dniu 20.stycznia 1945 r, w czasie ewakuacji obozu, jako
kierownik transportu więźniów, z nieznanego bliżej powodu , kazał

rozstrzelać 16 osób narodowości polskiej, węgierskiej, i słowackiej ,

d/ w tymże samym czasie w Wodzisławiu / Loslau / w czasie przeglądu więźniów rozkazał zastrzelić pod pozorem usiłowania ucieczki 6 więźniów Polaków,

e/ w dniu 21.stycznia 1945 r, w czasie zatrzymania się transportu w Lundenburgu / Czechosłowacja / kiedy miejscowa ludność zbliżyła się do pociągu , transportującego więźniów , by podać im żywność i wodę do picia i gdy więźniowie próbowali ją odebrać , wydał rozkaz strzelania do transportu , na skutek czego wielu więźniów zostało zabitych,

II. w tymże czasie w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działał na szkodę więźniów przebywających w obozie w ten sposób , że biorąc ich na przesłuchanie do oddziału politycznego , biciem i znęcaniem się w nieludzki sposób , wymuszał na nich przyznanie się do zarzuconej im winy.

III. Po dniu 1.września 1935 do 5. maja 1945 r, na obszarze Rzeszy niemieckiej i na okupowanych ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej , należąc do sztafet ochronnych " Schutzstaffeln SS/ uznanych przez narodowo- socjalistyczne władze państwa niemieckiego , oraz pełniąc w czasie od stycznia 1944 r, do dnia 21.stycznia 1945 r, w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu , jako członek załogi i administracji tego obozu obowiązki oficera " Gerichtsoffizier " brał udział w organizacjach przestępczych , które drogą masowych mordów , głodowego wyniszczenia , niewolniczej pracy , terrpru , grabieży mienia, poniżenia i prześladowania ludności cywilnej krajów okupowanych , oraz jeńców wojennych , miały na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości.

Czyny wskazane w pkt. I , a/ b/ c/ d/ e/ , stanowią zbrodnię z art. 1 pkt. 1 czyn wskazany w pkt. II zbrodnię z ~~dnia~~ art. 2, zaś czyn w pkt. III przestępstwo z art. 4 dekretu z dnia 31.sierpnia

1944 r, w brzmieniu obwieszczenia Min.Spraw. z dnia 11.grudnia 1946
Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377,

168

o r z e k i :

oskarżonego Wilhelma Bayera uznać winnym , że :

I. w czasie od stycznia 1944 r, do października 1944 r, w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu , jako oficer oddziału sądowego , idąc na rękę władzy państwa niemieckiego , brał udział w dokonywaniu zabójstw więźniów różnych narodowości w ten sposób , że :

a/ uczestniczył w selekcjach osób, przybywających transportami na rampę obozu w Oświęcimiu z Polski, Węgier i Czechosłowacji , z których większa część była jako niezdolna do pracy kierowana do komór gazowych , to jest zbrodni przewidzianej w art. 1 pkt. 1 dekretu z dnia 31.sierpnia 1944 r, / Dz.U.R.P. r. 69 poz. 377/

II. na zasadzie art. 1 pkt. 1 cytowanego wyżej dekretu skazać oskarżonego Wilhelma Bayera na karę śmierci, przy równoczesnym orzeczeniu utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i przepadku mienia,

III. oskarżonego Wilhelma Bayera uznać winnym czynów pod pkt. II i III aktu oskarżenia.

IV. na zasadzie art. 2 cytowanego wyżej dekretu skazać oskarżonego Bayera za czyn pod pkt. II wymieniony na karę więzienia przez 10/ dziesięć / lat, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 10-ciu lat i konfiskatę mienia.

V. na zasadzie art. 4 cytowanego wyżej dekretu za czyn pod pkt. III. wymieniony skazać oskarżonego Bayera na karę więzienia przez 10 / dziesięć / lat, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na czas 10 / dziesięciu/ lat i przepadek całego mienia.

VI. na zasadzie art. 31-34 k.k. wymierzyć oskarżonemu Wilhelmowi Bayerowi jedną łączną karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, oraz przepadek na rzecz Skarbu Państwa całego mienia.

VII. Zwolnić oskarżonego Bayera od ponoszenia kosztów postępowania karnego i opłaty sądowej , obciążając nimi Skarb Państwa.

VIII. Natomiast uniewinnić oskarżonego Bayera z reszty oskarżenia , a kosztami postępowania z tą częścią związanymi , obciążyć Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Na podstawie zeznań świadków: Stanisława Bisialskiego , Stefana Wolnego, Michała Eschmana, Pawła Bisolda, Bernarda Waltera, Adolfa Maciejewskiego, Ludwika Hajewskiego , protokołów przesłuchania świadków Eleonory Mattaliano Hodys , Jana Caspary'ego, akt i dokumentów alianckich dotyczących oskarżonego Bayera / t.I k.102 , 104 , 111, 116/ pisma Okręgowej Komisji badania zbrodni niemieckich w Krakowie, z dnia 28.VII 1947 r, / t. I k.3 / dokumentów w t. II k. 31-47 oraz wyjaśnień oskarżonego Wilhelma Bayera ustalił Sąd następujący stan faktyczny.

Odnosnie pkt. I .

Oskarżony Wilhelm Bayer pełnił służbę oficera oddziału sądowego w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu od stycznia do października 1944 r, W podanym powyżej czasokresie do obozu w Oświęcimiu przybywały często transporty więźniów politycznych pochodzących z Polski Węgier i Czechosłowacji. Transporty więźniów przywożono do obozu oświęcimskiego na rampę , gdzie dokonywano selekcji , mianowicie wybierano niewiele osób nadających się do pracy a resztę jak dzieci , starców i kobiety odsyłano do komór gazowych. Bywał wtedy na rampie " cały sztab " złożony z SS-manów z politycznego Wydziału , któremu asystował także oskarżony , który miał za zadanie dbać , aby przy selekcjonowaniu przytransportowanych osób nikt z SS-manów nie ważył się popełnić jakichkolwiek nadużyć , mających na celu bądź osobistą korzyść , bądź uniknięcie względnie obejście zarządzeń i wytycznych którymi władze niemieckie kierowały się przy tego rodzaju czynnościach.

Wynika to z zeznań św. Biesielskiego, który będąc na rampie niejednokrotnie sam na własne oczy fakty te obserwował i je stwierdził. Widywał oskarżonego na rampie również świadek Wolny z którego zeznań wynika, że wydział polityczny dopilnowywał, by wszystkie rozkazy władz niemieckich były wykonane.

W czynach oskarżonego Sąd dopatrzył się wszelkich znamion zbrodni z art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 31.sierpnia 1944 r, / Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377/ to też uznając winę jego za udowodnioną na zasadzie tegoż przepisu wymierzył mu karę przewidzianą w tym przepisie.

Odnosnie pkt. II.

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych przewodem sądowym Sąd przyjął za udowodnione, iż oskarżony działał na szkodę więźniów, bił i znęcał się nad nimi. W szczególności świadek Bisielski trzykrotnie przesłuchiwany na oddziale politycznym widział, jak oskarżony przesłuchiwał obok jego kolegę a także jak w czasie przesłuchiwania wspólnie z innym SS-manem bił batem przywiązanego do koła więźnia. Oskarżony przychodził często do magazynów, których szefem był Szembeck i razem z nim tak pobił raz w korytarzu więźnia, który zgłodniały jadł kawałek chleba, że ten za godzinę zmarł.

Według zeznań świadka Wolnego oskarżony i drugi z politycznego wydziału Bajer/byli/byli najgorszymi z SS-manów.

W protokole przesłuchania sporządzonym przez Polską Misję Wojskową św. dr Eleonory Mattaliano Hodys zeznaje / t. I k. 57 /, że oskarżony zabrał kilku więźniów z rewiru chorych na przesłuchanie, którzy wrócili zmasakrowani z poszarpanymi pośladkami, opowiadając, że byli męczeni na tzw. " huśtawce Stalina ". Część owych więźniów wkrótce zmarła.

W tych czynach oskarżonego zdaniem Sądu mieszczą się znamiona przestępstwa z art. 2 cytowanego dekretu i w myśl tego przepisu uznając winę oskarżonego za udowodnioną Sąd wymierzył mu karę odpowiednią przewinieniu.

Ad. III.

Tak z zeznań świadków jak i z wyjaśnień oskarżonego wynika, że dobrowolnie należał on do SS a więc brał udział w organizacji przestępczej mającej na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości .

W czynie oskarżonego mieszczą się znamiona przestępstwa przewidziane w art. 4 powołanego wyżej dekretu , Sąd uznając oskarżonego winnym przestępstwa z art. 4 cytowanego dekretu wymierzając mu w myśl tego artykułu karę , wziął pod uwagę jako okoliczność obciążającą ważność stanowiska , które oskarżony w organizacji przestępczej na terenie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu jako oficer sądowy zajmował .

Oskarżony nie przyznał się do zarzuconych mu czynów za wyjątkiem przynależności do SS i wyjaśnił , że z zawodu był sekretarzem sądowym , w 1937 r. wstąpił do Allgemeine SS, w 1938 r, do N.S.D. A.P. , w 1940 r, został powołany do Waffen SS , otrzymując stopień Unterscharführera , a po kilku awansach został w 1944 r, Obersturmführerem . Oskarżony pełnił służbę w obozie w Dachau, gdzie mianowano go oficerem sądowym i przeniesiono w tym charakterze do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Tam do jego kompetencji należało prowadzenie dochodzeń w sprawach przestępstw dokonywanych przez SS-manów , natomiast nigdy nie brał udziału w posiedzeniach Sądu politycznego na oddziale politycznym nie był , więźniów nie przesłuchiwał ani nie wspólnego ze sprawami więźniów nie miał. W październiku 1944 przeniesiony został do obozu w Flossenbурgu .

Wyjaśnieniom tym w części dotyczącej stosunku oskarżonego do spraw więźniów obozu oświęcimskiego Sąd nie dał wiary , wobec stanowczych zeznań św. Bielasińskiego, Wolnego, którzy wykluczyli możliwość pomyłki co do osoby oskarżonego, bowiem oskarżony często przychodził do magazynów, gdzie świadkowie ci pracowali , więc dobrze go znali tak z wyglądu jak i z nazwiska.

369
266
170

Świadek Wolny powoływał się nadto na swą doskonałą pamięć , co potwierdził także św. Rajewski.

Sam oskarżony wyjaśnił , iż nie wie czy w obozie był ktoś podobny do niego.

Wprawdzie św. Ludwik Rajewski i Adolf Maciejowski zeznali, iż mimo długiego pobytu w Oświęcimiu oskarżonego nie widzieli i nie słyszeli o nim nic, w szczególności , by należał do najgorszych SS-manów w obozie . Świadek Rajewski należąc do międzynarodowej organizacji więźniów w Oświęcimiu specjalnie interesował się losem więźniów i twierdzi , iż byłby wiedział , gdyby oskarżony więźniów prześladował.

Sąd stanął na stanowisku , iż obóz w Oświęcimiu był tak ogromny iż fakt , że pewni świadkowie mimo interesowania się surowymi SS-manami działalności oskarżonego nie zauważyli , nie świadczy jeszcze o jego niewinności i w żadnym razie nie podważają prawdziwości i wiarygodności zeznań świadków oskarżenia.

Wprawdzie w świetle wyjaśnień Okręgowej Komisji badania zbrodni niemieckich w Krakowie z dnia 28. lipca 1947 r, k. 3 - oficer sądowy w myśl przepisów niemieckich był łącznikiem między właściwym miejscowo Sądem SS i policji a szefem danej jednostki SS i w sprawach należących do właściwości Sądu SS i policji dokonywał czynności dochodzeń i zasadniczo funkcje jego według ustawowego stanu rzeczy nie miały związku z działalnością tzw. policyjnego Sądu doraźnego, ale nie jest to jeszcze dowodem, że działalność oskarżonego ograniczała się do pełnienia funkcji oficera sądowego i nie wykraczała poza ramy określone jego urzędowaniem , zwłaszcza , że oskarżony był typem Niemca bardzo rygorystycznego i gorliwego.

Przesłuchani na rozprawie świadkowie obrony przebywający obecnie w więzieniu a to Paweł Bisold a przede wszystkim Bernard Walter zeznali , iż oskarżony był oficerem sądowym i z oddziałem politycz-

nym ani z więźniami nie wspólnego nie miał a tylko ze sprawami SS-manów.

Zeznaniom tym jako złożonym przez niemoów , którzy z pewnością chcą swego rodaka ratować Sąd nie dał wiary do tego stopnia, by zeznania te mogły podważyć wiarygodność świadków Bisielskiego i Wolnego.

Orzeczenie o karze łącznej opiera się na rt. 31-34 kk. a uwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania i opłaty sądowej na art. 598 kpk. i art. 4 dekr. z 23.I. 1947 r, o opłatach sąd. w sprawach karnych .

Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił wszystkie okoliczności przewidziane w art. 54 k.k. zwracając szczególną uwagę na bezlitosny sposób postępowania oskarżonego w stosunku do ofiar reżimu hitlerowskiego , jego nieludzkie do nich ustosunkowanie się , wyjątkową gorliwość w pełnieniu swych obowiązków.

Z reszty oskarżenia Sąd oskarżonego uniewinnił dla braku dostatecznych dowodów winy.

Odnosnie pkt. I lit. a/.

Wprawdzie świadek Bielasiński widział oskarżonego , idącego na blok XI z używanym do egzekucji automatem z iglicą , oraz, iż potem z bloku tego wywożono zwłoki ludzkie do krematorium , a także św. Wolny widział oskarżonego idącego z teczką na ów blok śmierci , nie stanowi to jednak dostatecznego dowodu , że oskarżony na tym bloku osobiście brał udział w egzekucji. Mógł on tam jako oficer sądowy całkiem inne wykonywać czynności , na co wskazuje noszenie teczki i automatu wcale nie używać. Za tym stanowiskiem przemawia również wyjaśnienie Okręgowej Komisji badania zbrodni niemieckich k.3 , że na bloku XI odbywały się posiedzenia Sądu.

Odnosnie pkt. I lit. b/

Św. Bielasiński widział również oskarżonego w plutonie egzekucyjnym , gdy zostało powieszonych kilku mierniczych. Samej czynności

171 368
268

dokonać musieli więźniowie. Nie zostało przewodem sądowym wykazane, czy oskarżony poza tym, że był tam obecny jakąkolwiek czynną rolę w akcji tej np. przez wydawanie rozkazów odegrał, zwłaszcza, że mógł się tam znaleźć ze zwykłej ludzkiej ciekawości, nie było za- tym dostatecznej podstawy do skazania za czyn ten.

Odnosnie pkt. I lit. c/

Oskarżenie o wydanie rozkazu rozstrzelania 16 osób w czasie ewakuacji obozu w Oświęcimiu w 1945 r, opierało się na zeznaniach Niemca Michaela Eschmana który przesłuchany na rozprawie zeznał, że oskarżony razem z Bārem przynieśli tylko rozkaz podpisany przez Reichsführera SS, iż wszyscy niezdolni do marszu zostaną na miejscu rozstrzelani. Kirschner rozkaz ten odczytał i na podstawie tego rozkazu zostało rozstrzelanych 16 osób.

Sąd przyjmuje, że samo tylko mechaniczne przyniesienie rozka- zu nie jest jeszcze wystarczającym dowodem, że oskarżony brał jakiś udział w jego wydaniu lub rozstrzelaniu owych 16 osób.

Odnosnie pkt. I lit. d/

O tym, że oskarżony w tym także czasie wydał rozkaz rozstrze- lania 6 chcących rzekomo uciekać Polaków, który to rozkaz wykonali SS-mani za budynkiem dla lokomotyw św. Eschman "słyszał" tylko od Kurta Kirscha, a na takich niepewnych wiadomościach nie można wyroku sądowego opierać.

Odnosnie pkt. I e/

Podobnie św. Eschmann wnioskował tylko o tym, że to oskarżony wydał rozkaz strzelania, gdy w czasie postoju transportu w Lunden- burgu ludność usiłowała podać więźniom żywność i wodę, bowiem wedle zeznań tego świadka, oskarżony był kierownikiem transportu.

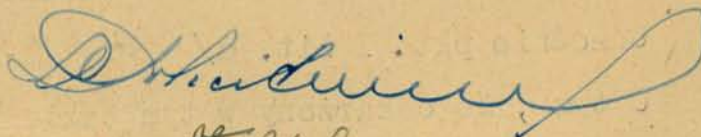
Zdaniem Sądu nie musiał kierownik transportu wydawać tego rozkazu bowiem panowała już wówczas deorganizacja i SS-mani mogli nawet na własną rękę używać broni.

Zresztą zeznania św. Eschmanna, które i tak konkretnego materiału obciążającego jak to wyżej wykazano nie zawierają, Sąd nie dał wiary

bowiem są to zeznania nienca , który sam stoi pod ciężkimi zarzutami i może kierować się chęcią przypodobania się Sądowi polskiemu.

Ponieważ oskarżony wyjaśnił, że w październiku 1944 r, został przeniesiony do obozu w Flossenburgu i wyjaśnienia te poparte są znajdującymi się w aktach dokumentami / k.104/ wyjaśnieniami pochodzącymi od żony oskarżonego k. 40 t. II~~X~~ i dwóch innych osób k. 35 t.II i przede wszystkim zeznaniami dwóch przesłuchanych na rozprawie świadków Pawła Bisolda i Bernarda Waltera , w tym stanie rzeczy Sąd opierając się na powyższym wyjaśnieniach , ustalił że oskarżony przebywał w/^{obozie} Oświęcimiu tylko do października 1944 oraz, że tym samym w czasie ewakuacji obozu oświęcimskiego udziału nie brał i dlatego uniewinnił go od zarzutów dotyczących okresu ewakuacji obozu w Oświęcimiu t.j. od czynów opisanych pod c,d,e,

Orzeczenie o kosztach związanych z częścią uniewinniającą wyroku opiera się na art. 581 p.d/ kpk.


Haliński
Stanisław Haliński